

You have downloaded a document from



*The Central and Eastern European Online Library*

The joined archive of hundreds of Central-, East- and South-East-European publishers, research institutes, and various content providers

**Source:** Anthropos?

Anthropos?

**Location:** Poland

**Author(s):** Julia Legomska

**Title:** Miasto "miasto" - "miejsce". Rudymenty językowe  
Instead of "miasto" (city) - "miejsce" (place). Rudiments of language

**Issue:** 24/2015

**Citation style:** Julia Legomska. "Miasto "miasto" - "miejsce". Rudymenty językowe". Anthropos? 24:1-9.

<https://www.ceeol.com/search/article-detail?id=355066>

**Julia Legomska**

## ***Miasto* "miasto" - "miejsce". Rudymenty językowe**

### **1. Uwagi wstępne**

Czy miasto jest miejscem? Na pewno "miasto" 'miejscem' było<sup>[1]</sup>. 'Miastem' stało się później, przekazując stopniowo 'miejsce' "miejscu". Jakim 'miejscem' było "miasto" u swych początków? I jakim 'miastem'? Jakim 'miejscem' było "miejsce", kiedy się nim stało?

Jak podpowiada forma zapisu - interesują mnie słowa i ich znaczenia. Wyróżniając spośród wielu zjawisk jedno, człowiek nazywa je - i tak kształtuje się struktura słownictwa każdego języka, odbijająca sposób postrzegania rzeczywistości przez człowieka. Słowa - i szerzej język - traktuję zatem jako "refleks władz poznawczych" człowieka<sup>[2]</sup>, sytuując swój namysł w paradygmacie kognitywnym. Jako że doświadczenie świata przez człowieka jest do głębi kulturowe, w interpretacji jako oczywiste uznaję "związki między językiem a człowiekiem (społeczeństwem) oraz kulturą i rzeczywistością, która go otacza"<sup>[3]</sup>. Wyraźnie zaznaczam, że zawarte poniżej rozważania sytuują się bliżej lingwistyki antropologicznej niż antropologii lingwistycznej<sup>[4]</sup>. Uwagi natury historycznej i kulturowej minimalizuję, przywołuję je jedynie wtedy, gdy świadomość tła/realiów jest niezbędna do przeprowadzenia poprawnych analiz leksykalno-semantycznych - mówię bowiem o języku, jego reakcjach na zjawiska ekstralingwistyczne<sup>[5]</sup>.

Przedmiotem obserwacji czynię językowe przejawy konceptualizacji MIASTA wskazujące jej związek z doświadczeniem MIEJSCA<sup>[6]</sup> w dawnej polszczyźnie - przez tę rozumieję polszczyznę epoki piśmiennej do końca XVI wieku<sup>[7]</sup>. Dlaczego badam przeszłość? "Naturą ludzkiego umysłu jest to, że postrzegamy rzeczy w kontraście - czym kontrast większy, tym łatwiej dostrzec różnice. Dlatego też, opisując jakieś pojęcie, warto oderwać się od języka używanego na co dzień, przyrównując go do innego języka bądź sięgając w przeszłość własnego języka, to przecież jest także >>inny język<<"<sup>[8]</sup>. Dlaczego ten okres? Prymarnymi jednostkami językowymi, z których wnioskuje o sposobach profilowania

wiodących pojęć, są leksemy "miasto" i "miejsce", które traktuję tu jako ich hiperonimy - tak zakreślony obszar czasowy pozwala zaobserwować zmiany semantyczne wskazanych wyrazów *in statu nascendi*. Podstawę źródłową stanowi bogaty materiał słownikowy zamieszczony w słownikach etymologicznych i odpowiednich słownikach historycznych języka polskiego<sup>[9]</sup>. W oglądzie wyekscerpowanego materiału łączę podejścia semazjologiczne i onomazjologiczne - interesują mnie leksemy ukontekstowane<sup>[10]</sup>. Nie aspiruję do podania pełnej charakterystyki leksykalno-semantycznej wiodących pojęć MIASTO i MIEJSCE - na to nie pozwalają ramy artykułu. Próbuję odsłaniać te fragmenty ich przestrzeni, które łączą się w języku.

## 2. Etymologia

Leksem "miasto", też w formie "miesto", znaczył pierwotnie 'miejsce' (łac. 'locus') - (stąd *umieścić* 'ulożować' (SeBr)). Jest to sens ogólnosłowiański. Prasłowiańska forma *\*město* o znaczeniu 'miejsce' pokrewna jest (SeBor) z litewskimi formami o znaczeniu 'żywność, pożywienie' i dalej 'karmić się, żywić się', czy łotewską mającą sens 'zamieszkiwać, przebywać'. Źródłowo "miasto" odsyła do praindoeuropejskiej bazy *\*mej̯t* 'miejsce pobytu, mieszkanie'. Leksem "miasto" pierwotnie znaczył (i u wielu Słowian do dziś znaczy) tylko 'miejsce' (SeBr). W znaczeniu 'miejscowość typu miejskiego (SeBor), gród (SeBr)' (łac. 'civitas, urbs') pojawia się od XIV w., może, jak przypuszczają etymolodzy (SeBor), pod wpływem czeskim - czeskie "misto" 'miasto' (ale może zupełnie bez wpływu czeskiego (SeBr)) - gdzie jest zapewne kalką średnio-górno-niemieckiego (SeBań) *stat* 'miejsce' : 'miasto' (dziś niem. *Statt // Stätte* 'miejsce' : *Stadt* 'miasto').

"Miejsce" u swych początków było zdrobnieniem do "miasto" w sensie 'miejsce': w prasłowiańszczyźnie *\*městьce* w znaczeniu 'mały fragment przestrzeni, mały obszar' to zdrobnienie od prasłowiańskiego *\*město* 'miejsce, obszar, teren' z przyrostkiem *\*-ьce* (pierwotnie "miestce" obok innego zdrobnienia: "miastko" (tak SeBr); SeBor podaje pierwotną polską postać: "mieście" z dalszym rozwojem grupy spółgłoskowej *śc>jśc>jsc*). W znaczeniu 'locus' występuje już w XIV w. Zdrobnienie "miejsce" zaczęło pełnić funkcję postaci "miasto", gdy ta zmieniła swoje znaczenie na 'miejscowość typu miejskiego (SeBor), gród (SeBr)'.

"Miasto" w znaczeniu 'miejsce' ocalało, do dziś, w słowach takich jak "namiestnik" czy "namiastka", jak również "zamiast" (wcześniejsza forma to, obok "miasto" (czego): "zamiasto"// "namiasto"// "miast" (czego))<sup>[11]</sup>.

Języki słowiańskie, w tym język polski, nie mają zatem wspólnej, odziedziczonej z prajęzyka nazwy miasta (wszędzie 'miasto' nazywane jest, tak jak i na obszarze romańskim, neosemantyzmami<sup>[12]</sup>). Wnioskowanie z tego faktu o nieistnieniu w czasach bytu takiego jak miasto (a więc instytucji społecznej (w sensie ustrojowo-organizacyjnym) i swobodnego organizmu urbanistyczno-architektonicznego) jest nieuprawnione<sup>[13]</sup>, niewątpliwie jednak stanowi ów fakt refleks doświadczenia miasta przez podobieństwo do innego zjawiska. Postrzeganie miasta przez pryzmat miejsca nie było cechą specyficzną dla Polaków, to nie my dostrzegliśmy podobieństwo - przejęliśmy nowy byt wraz z nowym sposobem myślenia o nim<sup>[14]</sup>. Jak ów "pomysł" odnalazł się w polszczyźnie?

### 3. MIASTO

"Miasto" w dawnej polszczyźnie występuje przede wszystkim jako 'wytyczony// otoczony// zabudowany teren' - który, na co wskazuje wiele zachowanych w tekstach połączeń składniowych, jest 'czyjś', a dokładniej: 'zamieszkały przez kogoś' czy też 'będący pod czyjąś władzą// będący czyjąś własnością' - i jako taki stanowi 'jednostkę (administracyjną// samorządową// polityczną)'. Ogląd kontekstów linearnych, w jakich występuje "miasto", pozwala doprecyzować tę charakterystykę o dodatkowe szczegóły.

I tak SXVI wyodrębnia sporą grupę fraz mówiących o położeniu i kształcie miasta<sup>[15]</sup>. Często podświetlany jest też w materiale fizyczny/materialny wymiar miasta<sup>[16]</sup>, w tym szczególnie istotne zdają się jego 'granice'<sup>[17]</sup> oraz 'zamknięcie' miasta<sup>[18]</sup>. Znajdziemy też wiele zwrotów, wskazujących na 'wartość' miasta, które można czy należy 'bronić'<sup>[19]</sup> - choć zdecydowanie więcej jest konstrukcji podświetlających 'atak'<sup>[20]</sup>. Podbijanie miast, i obrona, to bowiem wyraz siły<sup>[21]</sup>. I granice, i fakt zamknięcia wiążą się z poczuciem bezpieczeństwa, wpływającego, jak się zdaje, z siły właśnie<sup>[22]</sup>. Często też mowa o drodze i zmierzaniu: najczęściej podświetlany jest 'ruch wokół' (miasta) oraz 'ruch w kierunku do' (miasta, które jest celem)<sup>[23]</sup>. Ruch odbywa się również 'od// z (miasta) do (miasta)'<sup>[24]</sup>.

W wyekscerpowanym materiale wyraźnie zaznaczają się ponadto związki miasta w dawnej Polsce z domeną władzy i własności - SXVI wydziela liczne połączenia "miasto czyje" w znaczeniu 'podległe komuś, znajdujące się na czyimś terytorium, stanowiące czyjąś posiadłość'<sup>[25]</sup>. Przy oglądzie kontekstów linearnych leksemu "miasto" uwagę zwracają też szeregi i przeciwstawienia podświetlające 'bycie jednostką (administracyjną// samorządową// polityczną)'<sup>[26]</sup>. Powyższe uwagi potwierdzają poczynione przez historyków ustalenia dotyczące związku genezy miast na obszarach bezmiejskich Europy ze strukturami społeczno-politycznymi: ich zdaniem "u podstaw rozwoju miast (...) leżały (...) przemiany

społeczne, prowadzące (...) do wykształcenia się (...) w konsekwencji - państwa<sup>[27]</sup>. A że "miasto jest najściślej związane ze swoim zapleczem, jest jego funkcją i emanacją. Takie są miasta, jakie kraje, w których leżą"<sup>[28]</sup>, rekonstrukcję ujętych sposobów konceptualizacji MIASTA należałoby skorelować z analogicznymi badaniami sposobów doświadczania PAŃSTWA (i NARODU, i OJCZYZNY). Analiza taka, przeprowadzona przeze mnie w innym miejscu<sup>[29]</sup>, wykazała, że pojęcie 'władza' jest prymarną domeną w złożonej matrycy domen, która charakteryzuje PAŃSTWO i, co istotne, profilowana jest w znacznym stopniu jako 'struktura// organizacja', łącząc się z pojęciem 'prawa'.

Jako synonim leksemu "miasto" w przywołanym znaczeniu SXVI wskazuje "gród" (jego analizy, z braku miejsca, pomijam).

Kolejnych spostrzeżeń dotyczących ujętych sposobów konceptualizacji MIASTA w wiekach dawnych można dokonać na podstawie analizy formacji pozostających z leksemem "miasto" w relacjach słowotwórczych. Z uwagi na ramy objętościowe artykułu ograniczę się do dwóch derywatów od "miasto": "miejski" oraz "mieszczanin", wynotowując fragmentarycznie wnioski z obserwacji zebranego materiału językowego.

Struktura semantyczna leksemu "miejski" potwierdza odtworzone wcześniej ścieżki konceptualizacji MIASTA wyznaczone przez "miasto", w których podświetlana jest jego fizyczność, granice, porządek (administracyjno-prawny). Wnosi kategorię 'odrębności statusu mieszkańców' w kategoriach społeczno-prawnych (tu znów znajdujemy odniesienia do struktury i porządku). Pojawia się też dodatkowo znaczenie miasta jako 'okręgu administracji kościelnej' i, na co chcę zwrócić szczególną uwagę w kontekście wcześniejszych uwag o korelacji ewolucji doświadczania miasta i jego tła w postaci państwa, wyodrębnia się, choć słabo jest poświadczony, sens: 'państwowy, obywatelski, dotyczący państwa, życia państwowego'.

"Mieszczanin" to przede wszystkim, na co wskazuje ilość poświadczeń odnotowana w SXVI, "mieszkaniec miasta". W obrębie tego znaczenia zaznaczają się odcienie: 'posiadający prawa miejskie, przynależący do stanu mieszczańskiego', gdzie w tle rysuje się jakiś 'porządek' - tym razem społeczny, oraz, drugi odcień, z mniejszą frekwencją tekstową: 'obywatel rzymski'. Co ciekawe, tylko dla tego sensu SXVI jako synonimy podaje "mieszkacz", "mieszkaniec", "obywacz", "obywatel", "przebywacz" (może warto też nadmienić, że leksem "mieszczaństwo", którego brak jeszcze w Sstp, w SXVI pojawia się właśnie w sensie 'obywatelstwo rzymskie'). Niebezzasadne będzie, jak sądzę, przypomnienie, iż "mieszkaniec" pochodzący od "mieszkać" etymologicznie również związany jest z sensem 'zatrzymanie ruchu'<sup>[30]</sup>.

"Mieszczanin" obok 'mieszkaniec miasta' posiada znaczenie 'mieszkaniec innego terytorium (nie miasta) w odniesieniu do mieszkańców ziemi, ludzie'. Konteksty linearne "miasta" w tym sensie potwierdzają, tym samym i obiektywizując, wcześniejsze ustalenia dotyczące wiązania MIASTA z 'porządkiem// organizacją' i 'władzą// własnością'<sup>[31]</sup>. "Mieszczanin" to ponadto 'współobywatel, rodak, ziomek, domownik; bliźni; miejscowy, tubylec'. Konwencjonalizacja tego znaczenia zwraca uwagę na aspekt MIASTA słabiej ujęty w faktach prezentowanych wcześniej - tu podświetlone jest 'współbycie'. Wyraźnie ukazują to przeciwstawienia i szeregi: "mieszczanin ... obcy// nieprzyjaciel", "(tak) mieszczanie albo (jako) goście", "choć (tak) mieszczanin, choć (jako) pielgrzym".

#### 4. MIEJSCE

SXVI wyodrębnia w sumie kilkanaście znaczeń i odcieni znaczeniowych leksemu "miejsce". Ich analiza wraz z oglądem kontekstów linearnych "miejsca" pozwala wskazać trzy wyraźnie rysujące się drogi konceptualizacji na wyższym stopniu schematyczności: 1) przez podświetlanie 'bycia częścią jakiejś całości' - a ta, całość, co zauważalne, stanowi pewien 'porządek', 2) przez wskazywanie 'przeznaczenia' wyodrębnionego fragmentu przestrzeni/powierzchni czy pomieszczenia, 3) przez wiązanie miejsca z 'ruchem'. I tak w obrębie pierwszej ścieżki kognitywnej, najwyrazistszej, obejmującej najwięcej użyć, znajdują się znaczenia: 'część przestrzeni, określona powierzchnia, na której się coś znajduje albo dzieje (lub może się znajdować albo dziać), teren, punkt, wycinek czegoś' (i tu, m.in., odcień: 'miejscowość, kraj, kraina'), 'stanowisko, urząd, godność, funkcja; pozycja społeczna', 'pozycja lub kolejność w układzie, w klasyfikacji lub w ocenie wartości'. Drugą ścieżkę profilują sensory: 'ograniczony wycinek przestrzeni (przeważnie w jakimś pomieszczeniu) dla jednej osoby, przeznaczony przede wszystkim do siedzenia, rzadziej stania lub leżenia; siedzenie, krzesło' (silniej skonwencjonalizowany) oraz 'pomieszczenie (też zamknięta lub wytyczona powierzchnia, rzadko: rzecz) służące określonymu celowi' (o mniejszej ilości poświadczeń). Ostatni z wymienionych, trzeci, sposób profilowania "miejsca" obejmowałby następujące odcienie znaczeniowe: 'punkt trwania w bezruchu', 'punkt docelowy', 'punkt wyjściowy, początkowy' (co istotne, najsilniej poświadczony jest sens związany z trwaniem w bezruchu, natomiast wśród sensów związanych z ruchem zdecydowanie częściej pojawia się 'punkt docelowy' z 'kierunkiem do').

W kontekście dalszych rozważań więcej uwagi wymaga pierwsza z wyodrębnionych ścieżek - miejsce jako część całości stanowiącej pewien układ// strukturę// organizację// porządek. Odcień znaczeniowy 'pozycja lub kolejność w układzie, w klasyfikacji...' w

oczywisty sposób wskazuje na uporządkowany charakter całości, której stanowi fragment. Ów porządek w pozostałych dwóch sensach bardzo często związany jest z prawem i władzą. Miejsce w sensie 'miejscowość czy kraj// kraina' a także jako 'stanowisko// urząd// funkcja// godność// pozycja społeczna' to części całości zorganizowanej według porządku administracyjno-prawnego<sup>[32]</sup>. Sądzę, że uprawnione jest stwierdzenie, iż ucieleśnieniem owej struktury// organizacji// porządku jest w tym przypadku państwo.

Trzeba też dodać, że często konteksty linearne, w jakich pojawia się "miejsce", w różnych sensach, wiąże je bezpośrednio z pojęciem 'wartość'. Wystarczy przywołać tu dość liczne połączenia frazeologiczne o ogólnym sensie 'wierzyć, być posłusznym, przyznawać wartość; szanować' i w znaczeniach z tym związanych, np. "miejsce mieć" 'obowiązywać, być ważnym, prawomocnym', "miejsce mie(wa)ć" 'być szanowanym; znajdować wiarę, posłuch', "miejsce należeć [u kogo]; miejsce się znalazło [w kim]" 'znaleźć posłuch, wiarę', "miejsce swe osieść" 'znaleźć posłuch, poważanie', "miejsce u kogo stracić" 'stracić zaufanie', "miejsce sobie zjednać" 'znaleźć wiarę, posłuch'.

Synonimiczne do "miejsce" w znaczeniu 'część przestrzeni, określona powierzchnia, na której się coś znajduje albo dzieje (lub może się znajdować albo dziać), teren, punkt, wycinek czegoś' są w dawnej polszczyźnie leksemy "pole" i "plac". Pierwszy w bliskoznacznym sensie do "miejsce" podświetla 'przestrzenność (obszaru/powierzchni)' i jego 'otwarcie'. Drugi oprócz ogólnego sensu 'miejsce' wykształcił też znaczenia wyakcentowujące sensy 'powierzchnia// odległość'<sup>[33]</sup> oraz 'przeznaczenie'. Analiza kilkudziesięciu kontekstów linearnych tych dwóch leksemów nie wykazała natomiast ich związku z domeną 'porządek' ani 'część całości' - nie to ma pierwszoplanowe znaczenie

## 5. MIASTO-MIEJSCE

Poczyniony leksykalno-semantyczny opis pojęć MIASTO i MIEJSCE w dawnej polszczyźnie, nawet w tak okrojonej formie, pozwala dostrzec, jak sądzę, po pierwsze wzajemne zależności tych pojęć, jakkolwiek podobieństwo 'miasta' do 'miejsca' u swych źródeł zostało importowane, po wtóre obecność i w dawnym MIEJSCU, i w dawnym MIEŚCIE podstawowych właściwości przypisywanych miejscu przez Yi-Fu Tuana<sup>[34]</sup>. I tak, jak wykazały analizy, miasto-miejsce jest wyraziste wizualnie, jest zamknięte. Przyciąga do siebie ruch, samo zaś jest statycznym momentem na linii ruchu. Funkcjonuje wyraźnie w relacji do człowieka - jest jego miejscem (w nim przebywa, je posiada, nad nim ma władzę). Miasto-miejsce daje poczucie bezpieczeństwa, trwałości, co wiąże się, jak się zdaje, z przypisywaną mu mocą// siłą i możliwością egzekwowania jej. Jest konkretyzacją wartości.

Jest też "uporządkowanym// zorganizowanym światem znaczeń"<sup>[35]</sup>, czy dokładniej: jest organizacją// struktury// porządku elementem - przez co i samo uporządkowane się staje (w tej jednak relacji wynikania).

[1] W cudzysłowie zapisuję leksemy.

[2] I. Nowakowska-Kempna, *Aproksymacja semantycznego continuum*, w: *Język a kultura*, t. 8: *Podstawy metodologiczne semantyki współczesnej*, red. I. Nowakowska-Kempna, Wrocław 1992, s. 125.

[3] J. Anusiewicz, *Lingwistyka kulturowa*, Wrocław 1995, s. 10.

[4] Lingwistyka antropologiczna "jest nauką o człowieku widzianym przez pryzmat języka, człowieku, którego tworem jest język i którego obraz zawarty jest w języku. (...) Jej podstawowym zadaniem byłoby badanie czteroczłonowej relacji: język - człowiek (społeczeństwo) - rzeczywistość - kultura (...). Antropologia lingwistyczna (...) bada związki między kulturą, językiem a danym społeczeństwem. W badaniach swych wychodzi więc od kultury - nie zaś od języka i danych językowych, co jest istotną różnicą etymologiczną" (J. Anusiewicz, *Lingwistyka...*, s. 10-11).

[5] Por. m.in. K. Kleszczowa, *Pozorna tożsamość. Polisemia jako probierz konceptualizacji pojęć*, w: *Tejże, Tajemnice dynamiki języka*, Katowice 2012, s. 288.

[6] Zapisuję wersalikami tylko tytułowe pojęcia, traktując je na wzór Langackerowskiej domeny złożonej (m.in. R.W. Langacker, *Wstęp do gramatyki kognitywnej*, w: *Językoznawstwo kognitywne. wybór tekstów*, red. W. Kubiński, R. Kalisz, E. Modrzejewska, Gdańsk, s. 28-79.).

[7] Przyjmuję panchroniczny model językowy.

[8] K. Kleszczowa, *Pozorna tożsamość...*, s. 282.

[9] Są to następujące słowniki: *Słownik etymologiczny języka polskiego* A. Brücknera (skrót: SeBr), *Etymologiczny słownik języka polskiego* A. Bańkowskiego (skrót: SeBań), *Etymologiczny słownik języka polskiego* W. Borysia (skrót: SeBor), *Słownik staropolski* (skrót: Sstp) oraz *Słownik polszczyzny XVI wieku* (skrót: SXVI). Świadomie zdecydowałam się na zebranie materiału ze słowników, a nie z tekstów - słowniki zapewniły mi materiał ciekawy i różnorodny, dając ponadto możliwość uwzględnienia form słabo poświadczonych (te są dla mnie też istotne, gdyż pokazują propozycje nominacji możliwej - i choć nie utrwalonej w języku, to odkrywającej szukanie nowych dróg w procesie nazywania (por. K. Kleszczowa, <Moralny> po staropolsku. *Studium leksykalno-aksjologiczne*, "Prace Językoznawcze" nr 26: *Studia historycznojęzykowe*, red. A. Kowalska, O. Wolińska, Katowice 2001, s. 93)). Zasadniczy trzon zgromadzonego materiału pochodzi ze SXVI, co tłumaczy się szeroką dokumentacją tekstową tegoż, w założeniu redaktorów pochodzącą z w miarę różnorodnych źródeł. W częściach semantycznych haseł słowników zawiera wyodrębnione rubryki znaczeniowe, składające się m.in. z odredakcyjnych uwag o łączliwości wyrazu hasłowego i części frazeologicznej. W tej ostatniej redaktorzy z założenia (*Wstęp*, s. XXXVII) chcieli przedstawić frazeologię utartą lub taką, dla której proces leksykalizacji przynajmniej się zaczynał. "Decyzja uznania połączenia frazeologicznego za odpowiadające tym rygorom zależy od częstotliwości połączenia, zakresu jego użycia, wreszcie od późniejszych losów połączenia" (*Tamże*).

[10] Terminu "kontekst" używam w odniesieniu do: a) *kontekstu syntagmatycznego//linearnego*, tzn. struktury składniowej, w jakiej pojawia się dany wyraz (wyrażenie); b) *kontekstu paradygmatycznego*, tzn. wyrazów (wyrażeń) powiązanych z danym wyrazem (wyrażeniem) poprzez relację synonimii, antonimii, przynależności do tego samego gniazda słotwórczego, podobieństwa budowy słotwórczej czy wspólnej etymologii; c) *tła kulturowego* "obejmującego uschematyzowaną, zinterpretowaną językowo wiedzę o świecie, wspólną dla nadawcy i odbiorcy, a także sposób wartościowania zjawisk i perspektywę, wyrażającą się m.in. w tym, kto danej oceny dokonuje" (K. Waszakowa, *O nowych zjawiskach leksykalnych w świetle semantyki rozumienia*, w: *Semantyczna struktura słownictwa i wypowiedzi*, red. K. Waszakowa, R. Grzegorzycowa, Z. Zaron, Warszawa 1997, s. 9).

[11] Por. SeBr; też: J. Bralczyk, *Świat przez słowa*, Warszawa 2009, 154-155.

[12] "W jednych językach jest to pierwotna nazwa 'miejsca' (...) (jak w polskim (...), czeskim (...), słowackim (...), górnołużyckim (...) czy ukraińskim (...)), w innych - pierwotna nazwa 'grodu' (...) (jak w rosyjskim (...), białoruskim (...), bułgarskim, macedońskim czy serbochorwackim (...))" (B. Walczak, *Co mówi język polski o genezie miasta?*, w: *Miasto. Przestrzeń zróżnicowana językowo, kulturowo i społecznie*, red. M. Święcicka, Bydgoszcz 2012, s. 23).

[13] O błędzie wnioskowania z *argumentum ex silentio* w języku zob. B. Walczak, *Co mówi język polski...* Badacz dowodzi, iż "na podstawie braku rodzimych nazw w językach pochodnych (a nawet już w prajęzyku) nie można w żadnym wypadku wnioskować o pierwotnym braku (nieistnieniu, nieznanymości) odnośnych desygnatów w epoce prajęzykowej" (*Tamże*, s. 21).



- [14] Należy jednak zauważyć, że miasta nie pojawiły się w próżni, przyszły już na jakąś rzeczywistość. "Cechą charakterystyczną polskich procesów urbanizacyjnych było nadawanie prawa miejskiego osadom targowym, w których zaistniały warunki do stworzenia gminy miejskiej. Nie spotyka się (...) lokacji miejskich na "surowym korzeniu" " (S. Szczur, *Historia Polski. Średniowiecze*, Kraków 2002, s. 223). Można odnieść się do szerszego tła: historycy mówią o "miastach przedlokacyjnych" i podkreślają trudności jednoznacznego wskazania początku tworzenia/bytu zwanego "miastem" w Europie. Zwracają uwagę na "formy przejściowe, niejako embrionalne, osad, z których mogły rozwinąć się miasta. I tu (...) nie sposób stwierdzić, w którym momencie ośrodek opolny, regionalny czy plemienny stawał się osadą pełniącą miejskie funkcje gospodarcze" (M. Bogucka, H. Samsonowicz, *Dzieje miast i mieszczaństwa w Polsce przedrozbiorowej*, Wrocław 1986, s. 22).
- [15] We frazach tych: miasto "leży"// "leżące"// "położenie (miasta)", "siedzi"// "siedzące"// "usiadłe"// "sadzone"// "osadzone"// "zasadzone", "stoi" itp.
- [16] Np. często pojawia się w materiale egzemplifikacyjnym "miasto murowane", "miasto budowne" 'okazałe'; spotyka się wyrażenia typu "miasto twarde" 'obronne', zwroty tj. "budować miasto", "burzyć miasto", "rozwalić", "wywrócić"// "podwrócić"// "przewrócić miasto" 'zburzyć'.
- [17] Tu wyrażenia typu "mur (o)koło miasta// u miasta// przy mieście", "miasto obtoczone, opasane murem (i wałem)", "obwodzenie murem miasta", "obtoczyć, oprawić// zaprawować miasto".
- [18] Z najwyrazistszych zwrotów: "w mieście zawrzeć się// zamknąć" (też wyrażenia: "miasto zawarte// zamknięte// zawrzyste" 'warowne') oraz "miasto otworzyć".
- [19] Są to przykładowo: miasto "bronić", "obwarować", "opatrzyć// opatrować" (też "opatrzytel miasta"), "oprawiać// opravować" w znaczeniu 'umocnić' (też "miasto opravne"), "wyzwolić, wyswiebodzić".
- [20] Dla przykładu: miasto "otrzymawać" '(z)dobycić', "dosta(wa)ć", "kazić// pokazić", "łupić", "oblec" (też: oblężenie miasta), "opanować", "otrzyma(wa)ć" 'zdobycić', "palić", "plundrować", "posić", "pustoszyć", "szturmować", "wybrać" 'złupić' i in.
- [21] Co znajduje odzwierciedlenie w porównaniu "A kto tam sobie jest swemu rozumowi panuje, mocniejszy jest, niż który miasta podbija" (OpecŻyw 35) (skrót powtarzam, tu i dalej, za SXVI).
- [22] Jeden z podświetlanych fizycznych elementów miasta - brama ma w dawnej polszczyźnie postać, bliższą jej źródłu, "brona" i odsyła do 'obrony' ("brona" to 'baszta broniąca wjazdu; wrota w niej warowne' (za SeBań)).
- [23] W SXVI znajdziemy takie m.in. porównanie: "Boć mądrość na świecie jest jakoby jaki ozdobny ratusz w jakim zacnym mieście (...) A nauki poczciwe a ćwiczenia roztropne są jakoby gościńce do onego miasta" (RejZwierc 14v).
- [24] SXVI wyszczególnia wyrażenia "od miasta do miasta", "z miasta do miasta", "z jednego miasta do drugiego".
- [25] Władza i własność w wiekach dawnych były ze sobą ściślej związane, nie dziwi więc fakt niejednokrotnej niemożności oddzielenia tych dwu relacji.
- [26] Przykładowe konstrukcje: "królestwa, państwa albo miasta", "miasta, miasteczka i wie", "mieście, powiecie, ziemi", "koncesorów, męczenników, miast i narodów, insu i prowincji, królów i królestw", "króle, książęta, pany, szlachta, miasta i poddane królestwa polskiego", "dóbr i miast, zamków, dworów, wsi i ziem, gruntó".
- [27] M. Bogucka, H. Samsonowicz, *Dzieje miast...*, s. 22.
- [28] Tamże, s. 6.
- [29] J. Legomska, *PAŃSTWO, NARÓD, OJCZYŻNA. Leksykalno-semantyczny opis pojęć*, Katowice 2010.
- [30] "Sądzi się, że pierwotną treścią czasownika było znaczenie wynikające wprost z jego budowy słowotwórczej: 'zachowywać się jak mieszka' (tj. niedźwiedź), a więc ociężałe i leniwe. Stąd odcień 'ociągać się, zwlekać' i - po pewnym przesunięciu dominanty semantycznej - 'pozostawać, trwać'. Specjalizacją tej treści był odcień przestrzenny 'pozostawać dłużej w j a k i m ś m i e j s c u' (...) i wreszcie 'przebywać gdzie stale, być gdzie osiadłym'" (D. Buttler, *Rozwój semantyczny wyrazów polskich*, Warszawa 1978, s. 43-44. Por. też SeBr).
- [31] Dokumentacją niech będzie fragment: "Jesteśmy mieszczenie niebiescy to jest prawem rzeczy pospolitej niebieskiej i Królestwa Bożego jesteśmy rządzani" (BibRadz Philipp 3/20) czy cytaty egzemplifikujące odcień znaczeniowy 'mieszkaniec nieba': "ondzie przypuszczony będą, gdzie przybytki twe, a w nich mieszczenie, którzy bez ustanku chwałę dają Panie (GrabowSet N4), "Abowiem ona siedzi na prawicy Majestatu na wysokości (...) tak nad wszystkie mieszczenie niebieskie namocniejsza i wyższa, jako rozne imię matki Bożej nad nie osobliwie otrzymała" (KrowObr 164).
- [32] Wątpliwość budzić może związek sensu 'pozycja społeczna' z porządkiem jako organizacją administracyjno-prawną. Pozostajemy jednak w wiekach dawnych, kiedy domeny WŁADZA, PRAWO i POZYCJA SPOŁECZNA łączyły się w przestrzeni pojęciowej PAŃSTWO - a to właśnie wydaje się ucieleśniać ową strukturę// organizację// porządek. Może warto dodać, że "urząd" związany jest słowotwórczo z "rząd", który cechuje polisemia: 'stanowisko, urząd, funkcja' - 'kolejność' (por.: m.in. frazeologizm "po rząd" w znaczeniu 'po kolei', "porządnie" 'kolejno', "porządność" 'kolejność') (Sstp).
- [33] Chodzi o znaczenia: 'powierzchnia (o pomiarach figur geometrycznych i terenów)' oraz 'odległość między obiektami', np. "... bo tam do niej nie masz dalej placu jedno na trzy palce" (Mącz 309a).

- [34] Yi-Fu Tuan, *Przestrzeń i miejsce*, Warszawa 1987.  
[35] Tamże, s. 78// s. 224.